

L.dz. 5/2021

Mosina, 16 marca 2021 roku

Rada Miejska w Mosinie
Wpł. dnia ..16.03.2021...r.
Nr sprawy

Szanowna Pani
Małgorzata Kaptur
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Mosinie

WNIOSEK

W imieniu Hufca ZHP Mosina zwracam się z wnioskiem nadania imienia hm. Mieczysława Koniecznego dla ronda u zbiegu ulic Niezłomnych, Wawrzyniaka i Sowinieckiej. Naszą intencją jest pojawienie się w przestrzeni publicznej Gminy Mosina ulicy, której patronem byłby jeden z Twórców Mosińskiego Harcerstwa, czyli harcmistrz Mieczysław Konieczny.

Obecnie ZHP Mosina skupia około 200 członków. Warto wspomnieć, że jesteśmy największą organizacją na terenie naszej gminy, której oferta jest adresowana do dzieci i młodzieży. Oferta ta zaś nie polega na organizacji czasu wolnego, ale skupia się na wychowaniu najmłodszego pokolenia z zastosowaniem form zajęć atrakcyjnych dla tej grupy osób.

Podróżując po Polsce, w wielu miastach, wsiach zauważa się ulice takie jak harcerska (nawet zuchowa), Szarych Szeregów, czy też noszące imię druhen i druhow, zasłużonych dla Polski lub danego regionu. W Mosinie harcerstwo istnieje od 1921 roku, stąd niemalże w każdej mosińskiej rodzinie znajdziemy harcerzy. W 100-letniej historii członkami ZHP Mosina były znamienite osoby, zasłużone dla całej Ojczyzny, czy też pełniące harcerską służbę w naszej gminie. Wybitną postacią w tym gronie jest właśnie hm. Mieczysław Konieczny.

Druh urodził się w w 1919 roku, mając 10 lat wstąpił do harcerstwa. Szeregi naszej 19 Drużyny Harcerskiej zasilił w 1935 roku, po przeprowadzce z rodziną do Mosiny. Był aktywnym członkiem drużyny. Pełnił funkcje: zastępowego, kronikarza, skarbnika, organizował sekcję sportową drużyny, był członkiem reprezentacji drużyny na Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale (w 1935 roku). Przed II wojną światową prowadził także gromadę zuchową, czyli drużynę dla najmłodszych członków ZHP. W czasie wojny druh pracował jako elektryk w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu oraz działał w Szarych Szeregach. Mosińskie zastępy rozprowadzały podziemną prasę, przeprowadzały akcje wywiadowcze w odniesieniu do demaskowania donosicieli oraz śledzenia transportów wojskowych oraz obserwacji siedziby Artura Greisera. Druh Mieczysław został aresztowany przez gestapo 2 marca 1943 roku wraz z innymi harcerzami z Mosiny. Początkowo był przetrzymywany w Forcie VII w Poznaniu, dokąd z Berlina przyjechała specjalna komisja, powołana w związku z tzw. „grupą mosińską”. Sam druh tak wspominał tamte dni (na podstawie Hm. M. Konieczny, *Tak to dawniej bywało...*, [w:] *Biuletyn Mosiński, Dodatek Specjalny*, 1996, nr 38, s. 3)

„W Fortie VII w celi [nr] 60 siedzieli ludzie z Mosiny. W tych ciężkich dniach grupowaliśmy się wokół p. Adolfa Miczko, Jana Jaworskiego i Czesława Skibińskiego, którzy dzielili się z nami swoimi przeżyciami i wspomnieniami, nie pozwalali nam upadać na duchu. Potem podzielono nas. Ja zostałem ulokowany w celi 66 z Romanem Niemczewskim (starszym celi). Do tej celi trafił też drużynowy Zbigniew Laskowski. Byłem tam też świadkiem okropnej śmierci Stanisława Jarmuszczaaka oraz Bernarda Kurkiewicza, którzy w strasznych konwulsjach umierali po torturach zadanych przez gestapo. Tam też przywieziono z Warszawy Floriana Marciniaka, d-cę Szarych Szeregów. Był bardzo poturbowany, bowiem w czasie przejazdu koło Sieradza wyskoczył z ciężarowego samochodu, którym go przewożono, potłukł się ciężko i esesmani go złapali.”

Po procesie druh przebywał w Oświęcimiu oraz obozach na terenie Rzeszy (Neuengamme, Buchenwald, Dora, Ravensbrück). Wspomnieniami tymi Druh dzielił się z mieszkańcami Mosiny wielokrotnie dając świadectwo tamtych czasów. 11 maja 1945 roku powrócił do Mosiny i od razu otrzymał propozycję przewodniczenia mosińskiemu

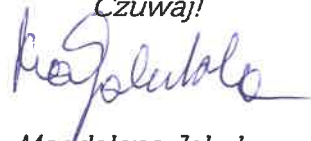
harcerstwu. Był spośród działających najstarszy stopniem, posiadał najdłuższy staż oraz wynikające z niego doświadczenie. Formalnie objęcie funkcji drużynowego 19 Drużyny Harcerskiej potwierdzają rozkazy harcerskie z 1946. Został także referentem programowem Hufca Harcerzy Poznań-Powiat. W okresie od stycznia 1948 roku do grudnia 1949 był Komendantem Hufca Poznań-Zachód (do tych hufców należała w odpowiednich okresach Mosina). W latach czterdziestych mosińskie harcerstwo się rozrastało. Kolejne powstające jednostki zebrane były w szczepie, którego komendantem był druh Mieczysław. Odbywały się obozy harcerskie, wyjazdy, takie jak ten do Zakopanego, biwaki, biegi harcerskie, przedstawiania teatralne. W tych latach też urzeczywistniły się pomysły założenia harcerskiej orkiestry. Jednocześnie druh brał udział w odgruzowywaniu mosińskiego kościoła po jego spaleniu przez Niemców, wraz z innymi zakładał Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych. W roku 1950 kiedy kierownictwo nad ZHP przejął Zarząd Główny ZMP do Mosiny dotarło pismo z poleceniem oddania sztandaru. Udało się go uratować, także ze współinicjatywy druha Mieczysława. Gdy po 1956 rozpoczęto reaktywację ZHP w Mosinie nie zabrakło Druha Koniecznego, który został jego komendantem (był to wtedy Ośrodek Mosina, przynależący do Hufca Śrem, następnie do Hufca Poznań-Powiat). Druh ponownie działał niezmiernie aktywnie, aż do obozu w Wisielce w 1965 roku. Przy czym, pomimo nieobejmowania już żadnych funkcji był w środowisku harcerzy bardzo obecny. Dzięki swej harcerskiej postawie stanowił i stanowi autorytet dla instruktorskiej kadry. Uosabiał łączność czasów dawnych obecnych. Nie tylko poprzez gawędy o przygodach i wyczynach tamtych lat, ale znajomość współczesnych problemów. Wystarczyło zdanie, dwa słowa, aby mobilizować dzisiejszą kadrę do działania. Jego diagnozy były niezmiernie celne. Sama pamiętam takie słowa, skierowane do mnie przed niemal 20 laty. Wydawały mi się wtedy nietrafione, bardzo na wyrost z dużym kredytem zaufania. Dziś z perspektywy czasu już wiem, że druh mnie znał (moje możliwości) lepiej niż ja sama, a jego zachęta była kluczowa dla mojej postawy do dziś. To właśnie moc działania wielkich autorytetów. To właśnie z rąk Druha 21 czerwca 1997 roku 19 Drużyna Harcerska CZATA (reaktywowana w 1994) otrzymała z powrotem pod opiekę historyczny sztandar, z którym funkcjonuje do dziś.

W 2005 roku druh Mieczysław Konieczny odszedł na wieczną wartę.

Harcistrz Mieczysław Konieczny w uznaniu swoich działań został odznaczony Krzyżem Zasługi dla ZHP, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski a w 2001 roku Medalem Rzeczypospolitej Mosińskiej. W 2007 roku Szczep Środowiskowy WILKI po zakończonej kampanii Bohater przyjął imię hm. Mieczysława Koniecznego.

Z uwagi na przedstawione argumenty uważamy, że słuszną inicjatywą jest nadanie dla ronda w Mosinie imienia harcmistrza Mieczysława Koniecznego.

*Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj!*



*hm. Magdalena Jakubowska
KOMENDANT HUFCA*